

# Słabych nogach



górniczego i płace – te tematy zdominowały 5 marca br. posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Bezpie-

W 2017 roku odnotowano zysk netto ponad 3,6 mld złotych, w tym 2,6 mld złotych ze sprzedaży węgla i ok. 1 mld złotych z pozostałej działalności. Informacje produkcyjne nie były tak optymistyczne jak finansowe. Ubiegły rok zakończył się wydobyciem ok. 65,5 mln ton węgla, czyli o 4,9 mln ton mniejszym niż 2016 rok. Sprzedaż była o 1,2 proc. większa od wydobycia (66,3 mln ton). Większy od ferdrunku popyt rekompensowała sprzedaż węgla depozytowego i stan zapasów zmniejszył się do ok. 1,7 mln ton. Wyjątkowo duży był też ubiegłoroczny import węgla (najwyższy od 2011 roku) – 13,4 mln ton, a rok wcześniej sprowadzono do Polski 8,3 mln ton. Eksport węgla, czyli sprzedaż za granicą, osiągnęła 6,2 mln ton, czyli Polska ponownie jest importrem węgla netto po dwóch latach odmiennego trendu (2015 i 2016). Pod względem inwestycji w kopalniach ubiegły rok był lepszy od poprzedniego – wydano ok. 1,6 mld złotych (czyli 2,7 proc. więcej niż w 2016 roku).

W ocenie ARP bardzo dobrze wypadła wydajność pracy w górnictwie węgla kamiennego, która utrzymała się niemal na takim samym poziomie jak rok wcześniej – 825 ton węgla na jednego zatrudnionego (w 2016 roku

– 827 ton). Są to najlepsze wyniki od lat, gdy np. w 2009 roku było 641 ton węgla na jednego pracownika. Zatrudnienie na koniec 2017 roku w porównaniu do roku poprzedniego zmniejszyło się o ponad 1,9 tys. osób, czyli w górnictwie węgla kamiennego pracuje łącznie ponad 82,7 tys. osób, w tym 63,7 tys. pod ziemią. W minionym roku z kopalń odeszło na emeryturę ok. 8 tys. osób, a przyjęto do pracy 6,1 tys.

– Radykalna poprawa wyników sektora węgla kamiennego jest z jednej strony zasługą koniunktury na rynkach węglowych, wzrostu cen, w szczególności węgla koksowego. A z drugiej strony – także efektem działań restrukturyzacyjnych górnictwa, takich jak choćby racjonalizacja kosztów utrzymania aktywów nieprodukcyjnych i majątku produkcyjnego, racjonalizacja zatrudnienia, optymalizacja kosztów zużycia materiałów, kosztów energii – zapewniał Robert Marzec, dyrektor katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu.

Strona społeczna przyjęła prezentację ubiegłorocznych wyników górnictwa węgla kamiennego z umiarkowanym entuzjazmem. Mówiono: spokojnie z tym sukcesem.

Wskazywano przy tym na spadek wydobycia węgla, sprzedaż węgla z zapasów, rosnący import, płace, które nie zachęcają do podjęcia pracy w kopalniach. – Te wyniki pokazują, ile przed nami ciężkiej pracy, żeby odnowić fronty robót w spółkach węglowych. Trzeba bardzo rozsądnie prognozować inwestycje i zakupy, nie wydawać pieniędzy w sposób nieprzemysłany. Przychody nie przysły z produkcji, lecz ze wzrostu cen węgla – mówił Sławomir Kozłowski z Solidarności w JSW.

## DETERMINACJA W REALIZACJI PROGRAMU DLA GÓRNICZWA

Program dla górnictwa do 2030 będzie z determinacją realizowany, o czym zapewniał wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Ponadto zapowiedział również, że powstanie komitet sterujący do kontroli realizacji tego programu, który będzie pracował z udziałem

strony społecznej. Wiceminister przewiduje, że wypełnianie zapisów programowych wkrótce zostanie zintensyfikowane – w ciągu trzech najbliższych miesięcy.

W aspekcie Programu dla górnictwa związkowcy drążyli temat rekompensat za deputaty węglowe, które zgodnie z założeniami powinny się zakończyć do końca marca, a wiele osób otrzymało decyzje odmowne. Grzegorz Tobiszowski zapewniał, że Ministerstwo Energii wciąż szuka dobrego rozwiązania tej kwestii, a zwłaszcza rozwiązania dla wdów, które czują się skrzywdzone odmową rekompensaty.

Podczas obrad omawiano również bardzo trudną obecnie sytuację firm budownictwa górniczego i jego zaplecza. Podnoszono także kwestię urlopów górniczych dla pracowników przenoszonych do SRK.

## UKŁAD ZBIOROWY PRACY

# Nowa filozofia

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, podczas przerwy w posiedzeniu Trójstronnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Społecznego Górników, rozmawiał z dziennikarzami o nowym układzie zbiorowym pracy w PGG.



– Pod koniec czerwca kończy się czas obowiązywania zapisów dotychczasowego układu i jesteśmy w trakcie rozmów nad nowym układem. Chcielibyśmy, żeby do połowy roku został podpisany i był wskazówką dla innych podmiotów skupionych w Ministerstwie Energii. Zależy nam na wprowadzeniu nowej filozofii i na takim sformułowaniu zapisów,

by jednocześnie zagwarantować stabilność zarządzania w czasie kryzysu i zapewnić bezpieczeństwo pracownikom – powiedział wiceminister. – Mamy świadomość, że jest to trudne i duże wyzwanie, któremu musimy sprostać, żeby pozyskać kadrę menedżerską i pracowników do górnictwa w sytuacji rosnącej konkurencji na rynku pracy ze strony innych branż. Musimy się do tej konkurencji racjonalnie odnieść, stąd też stypendia dla studentów i doktorantów fundowane przez PGG – podkreślił wiceminister.

– Widzimy, jak duże problemy kadrowe są po okresie kryzysu w firmach okołogórnictwowych. W kopalniach mamy zmianę pokolenia. To powoduje, że budowanie nowoczesnej firmy i jej postrzeganie jako poważnego partnera bardzo mocno jest związane z kadrami. Zależy nam na stworzeniu nie tylko siatki płac i nagród, ale oprócz tego na określeniu ścieżki kariery, żeby każdy pracownik miał pewność, że jeśli będzie się rozwijał, to za rok czy dwa awansuje – powiedział Grzegorz Tobiszowski. – Dyskusje ze stroną społeczną są niekiedy twarde, ale twórcze i nie różnimy się co do diagnozy problemu. A nam jako przedstawicielom właściciela zależy na opracowaniu nowego układu i realizowaniu go w przyszłości. Któż by nie chciał pochwalić się, że rosną płace? Ale jak sprawić, żeby to nie spowodowało załamania inwestycyjnego? Mamy wiele propozycji, których nie mogę zapowiadać, ponieważ najpierw chcemy je przedstawić stronie społecznej – dodał wiceminister Tobiszowski.